Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500 000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 4.000.000 Mk.
Zagranicą .... 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 54 (7683) Środa, dnia 5 Marca 1924 r Rok XXXII

Zarząd Związku Przemysłowców Kaliskich

niniejszym podaje do wiadomości członków, że dnia 9 bm. t. j. w niedzielę, o godz. 3-ej po poł. w lokalu Tow. Kredytowego odbędzie się Ogólne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie przez prezesa i wybór Przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu,
3. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
4. Zapisy na akcje Banku Polskiego,
5. Wyjaśnienie w sprawie podatku dochodowego,
6. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia w terminie koniecznej ilości członków odbędzie się o godz. 5-ej powtórne zebranie, które ważne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

Wezwanie.

Ponieważ kilkakrotnie wzywałem na sąd polubowny Syna mego

Samuela Flakowicza

i takowy się dotychczas nie stawił wobec tego tą drogą podaję do wiadomości aby p. Samuel Flakowicz przybył na sąd polubowny.

I. H. Flakowicz.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,315,000
Londyn	40,050,000
Belgja	340,650
Paryż	393,750
Szwajcarja	1,620,000
8% pożycz. złota	15.500,000
4% poż. prem.	800,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. pols. na 4.3	1,800,000
„ „ „ 5.3	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	80,000,000

ODEZWA

Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmowane przez wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy pomocy kilkudziesięciu banków polskich wraz z oddziałami oraz licznych spółdzielni kredytowych, trwają już od miesiąca. W okresie tym Rząd stworzył zasadnicze warunki dla uzdrowienia obiegu pieniężnego, zrzekając się w drodze ustawodawczej dalszego druku marek na potrzeby Skarbu i oddając nadzór nad polityką emisyjną i kredytową P. K. K. P. w ręce utworzonej w tym celu Rady Nadzorczej, złożonej z czynników społecznych.

Wielka i rozstrzygająca walka o trwałą naprawę Skarbu, o uzdrowienie pieniądza polskiego rozpoczęta. Toczy ją całe państwo i społeczeństwo dla oparcia dalszego rozwoju swego gospodarstwa i bogactwa narodowego na zdrowej i silnej podstawie, od której zależeć będzie zdrowie moralne, mocarstwowe stanowisko i szczęśliwa przyszłość narodu i państwa polskiego. O zwycięstwie rozstrzygnie wynik zapisów na akcje Banku Polskiego w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Komitet Organizacyjny, przywiązując wielką wagę do spopularyzowania sprawy Banku Polskiego w szerokich warstwach społeczeństwa, zwraca się z wezwaniem do wszystkich organizacji obywateli polskich zarówno finansowych i zawodowych jak i politycznych, społecznych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych, aby zechciały podjąć bezwłocznie usilną propagandę w sprawie Banku Polskiego, w zakresie im dostępnym, nie czekając specjalnych w tym kierunku prośb ze strony Komitetu.

Musimy zwyciężyć! Własnemi siłami musimy zbudować własny, niezależny, mocny, przez nas samych ufundowany Bank Polski. Komitet Organizacyjny wzywa ponownie całe społeczeństwo do jaknajwiększego wysiłku woli i czynu zbiorowego.

Warszawa dnia 29 lutego 1924 r.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego

Stanisław Karpiński. Ks. Stanisław Adamski. Zygmunt Chrzanowski. Dr. Jan Kanty Steczkowski. Dr. Franciszek Stefczyk.

TELEGRAMY.

Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych.

WARSZAWA 4. W dniach od 7 do 10 marca, odbędzie się w ministerstwie sprawiedliwości ankieta, celem zaopinjowania projektu ustawy o waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych. Projekt ten jest oparty z jednej strony na pracy prof. Zolla, zwolennika bezwzględnej waloryzacji, a z drugiej na elaboracie dyrektora departamentu ustawodawczego Muellera, który w wyższym stopniu broni dłużników. W ostatecznym projekcie rządowym zasada pewnej względności dla dłużników zwyciężyła, a waloryzacja ustawowa ma być uniwersalną t. j. dotyczyć wszystkie rodzaju pretensji. Mimo to dla oceny sędziowskiej zostanie jeszcze szerokie pole.

Zamach w pociągu pośpiesznym Lwów-Warszawa.

WARSZAWA 4. Onegdaj zaszedł nowy wypadek, wskazujący na coraz bardziej rosnący cynizm i bezwstyd ukraińsko-bolszewickich terrorystów, którzy w swej działalności przestają się liczyć z wszelkimi względami. Oto we Lwowie bawiła w ostatnich dniach przybyła z Warszawy komisja, w skład której wchodzili dwaj reprezentanci centralnych władz bezpieczeństwa pp. Jaszczołt i Swołkien.

Ukończywszy swe prace panowie ci w sobotę wieczorem wyjechali pociągiem pośpiesznym do Warszawy. Niedługo po wyjściu ze stacji Lwów, podróżni jadący w wagonie I klasy, przylegającym do wagonu, w którym jechali pp. Jaszczołt i Swołkien, zaczęli odczuwać niemiły gryzący zapach. Wszczęto poszukiwania, które doprowadziły do wykrycia bomby, ukrytej pod ławką. Lont był już zapalony i on to wydzielał ów duszący zapach. Bomba należała do systemu t. zw. świecowe o, o niezwykłej sile wybuchowej

Ugaszono lont i wstrzymano pociąg w Mszanie przy pomocy sygnału alarmowego. Następnie podjęto dalszą podróż i dopiero w Przemyślu wyłączono wagon, pozostawiając go pod strażą do dyspozycji władz kolejowych.

W pociągu między podróżnymi stwierdzono obecność niejakiego Stefana Rudnyka redaktora ukraińsko-bolszewickiej „Nowej Kultury", wychodzącej we Lwowie. Ponieważ niemożna mu było narazie udowodnić udziału zamachu, pozwolono mu udać się w dalszą podróż. Następnie jednak po porozumieniu się z centralnemi władzami bezpieczeństwa aresztowano go na dworcu w Warszawie.

Ponowny zamach na premjera albańskiego.

WIEDEŃ 4. „N. Wiener Journal" donosi z Medjolanu za „Stampą", że na albańskiego prezydenta ministrów Zogu dokonano ponownego zamachu, w chwili gdy Zogu wchodził na salę obrad konstytuanty. Sprawcą zamachu jest pewien student albański. Z 6-biu strzałów, danych przez studenta 2 ugodziły Zogu w prawe ramię, a jeden w lewą nogę. Policja ujęła sprawcę. Dochodzenie przeprowadzone po zamachu, wykryło spisek przeciw gabinetowi albańskiemu. Obecnie posiedzenia konstytuanty odbywają się w gmachu, do którego wzbroniony jest dostęp dla publiczności. Powszechnie oczekują, że konstytuanta pośweźmie uchwałę w sprawie proklamowania republiki z dyktatorem na czele.

Utrudnienia w ruchu kolejowym.

KOWEL 4. Wskutek gwałtownej burzy śnieżnej i zasypania linji kolejowej, zamknięto ogólny ruch pociągów na linji Mścilug-Uhnów. Nad usunięciem zasp pracują robotnicy.

LWÓW 4. Wskutek zasp śnieżnych zamknięto ponownie ruch kolejowy na linji Drohobycz-Truskawiec Zdrój. Także na innych linjach ruch znacznie utrudniony.

Ze Stanisławowa donoszą, że wskutek zasp śnieżnych zamknięto ruch pociągów na linji Stryj-Stanisławów-Doliwa-Wygoda.

Asystencja wojskowa przy ściąganiu podatków

WARSZAWA 4. Z kół miarodajnych słychać że asystencja wojskowa przy ściąganiu podatków będzie miała miejsce w wypadkach jeśli organy skarbowe spotkają się z masowym lub zorganizowanem oporem płatników podatkowych, albo też zajdzie uzasadniona obawa napotkania takiego oporu.

Zniżka drożyzny w Warszawie.

WARSZAWA 5. Główny Urząd Statystyczny na posiedzeniu w dniu dzisiejszym ustalił, że w drugiej połowie lutego nastąpiła zniżka drożyzny wyrażająca się w 0,23 proc., co wraz ze zniżką w pierwszej połowie miesiąca wynosi za cały miesiąc luty 2.16 proc.

KRONIKA.

— Slub.

W dniu 4 b. m., t. j we wtorek w kościele Św. Mikołaja został zawarty związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem Engelhardtem aplikantem sądowym i panną Zotją Majewską nauczycielką szkół powszechnych. Nowożeńcom składamy serdeczne życzenia.

— Zniżka wskaźnika drożyźnianego w Kaliszu.

Inspektorat pracy komunikuje, że za drugą połowę lutego wskaźnik drożyźniany wykazał zniżkę 1,2%, za cały miesiąc luty—6,75%.

— „Dziecię Karnawału" Stylowy.

Dyrekcja „Stylowego" niezmordowanie się stara o dostarczanie widzowi dobrej strawy duchowej.

„Dziecię Karnawału" to unikat w swoim rodzaju, wciela w sobie tragedję, pełną czaru sielankę, oraz zdrowy i niewymuszony humor.

Dodać należy, że Mozżuchin jest autorem scenarjusza do tego filmu.

.....Kłębi się i wre karnawał. Szał ogarnia wszystkich... corsa kwiatowe... orgje... ruletka. Lecz w najwdzięczniejszej melodji powstają czasem niemiłe zgrzyty: Bliźni się zabawiają, igrzyska huczą, a on, nieszczęsny... się wiesza!!... Tragedja!! Emigruje. Żona z dzieckiem bez środków do życia, po długiej tułaczce zdobywa sobie byt... Chlebodawca, oczarowany jej wdziękiem, prosi o jej rękę... zaręczyny... urząd stanu cywilnego, marzenia na przyszłość... Przeklęty los rozbija jej szczęście, dzieląc ją z ukochanym i rzucając w objęcia powracającedo męża!!...

Mozżuchin i jego partnerka Lisienko, to główne filary kinowe, nieporównana ich gra przykuwa i czaruje widza. Najbystrzejsze oko nie dopatrzy w ich grze cienia sztuczności. Przepyszna wystawa, autentyczne widoki Nicei i Paryża, zdobią chlubnie ten film.

Odólne wrażenie niezwykle dodatnie. Widz śmieje się i płacze naprzemian. Muzyka bardzo dobrze interpretuje grę, wczuwając się w akcję filmu.

W końcu uwaga pod adresem zwolenników kina: o wartości filmu nie świadczy głośna reklama ani tytuł, lecz tylko artyści i ich gra. W następnej recenzji podam nazwiska najcenniejszych graczy filmowych. S. S.

— Podziękowanie.

Za złożone na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych miejskich ofiary od członków Tow. Wioślarskiego 10.500.000 marek i W-go rejenta Bruśnickiego 6.000.000 marek składa serdeczne podziękowanie Wydział Szkolnictwa i Opieki Społecznej Magistratu.

— Zwierciadło słońca.

„Nie mo nic nowego pod słoócem i nic mnie nie dorówna — mówiło słońce z pychą i pogardą, kiedy mała gwiada złośliwie doniosła, że na ziemi stworzyli ludzie nowe światło, które tak jasno świeci jak ono. Dumne słońce nie zwróciło na to najmniejszej uwagi. Jednak pewnego dnia kiedy spojrzało na ziemię, która wciąż się dokoła niego obracą, zadziwione wstrząsnęło głową: Co ci ludzie tam wyrabiają! Poustawiali mnóstwo luster, które chwytają moje podobieństwo i wspaniale odłyskują. Tak sobie słońce narazie pomyślało. Po jakimś czasie dowiedziało się jedak, że to co zobaczyło na ziemi niebyło odbitką jego, lecz były to inne małe słońca, które świeciły podobnym jemu blaskiem, a podczas ciemni nocy, gdy słońce już dawno spało, nawet oświetlało przedmioty dziennym światłem.

Te słońca nie były niczem innym jak tylko żarówkam Osram-Nitra, — genjalnem wynalazkiem. Cienki drut spiralny żarzy się w neutralnym gazie i wytrzymuje o wiele wyższą temperaturę, bez rozkruszania się, niż zwykły drut w próżni innych żarówek Tak skonstruowana żarówka Osram-Mitra świeci podobnie do promieni słonecznych. Każdą

pracę można wykonywać przy jej świetle jak w dzień bez szkody dla oczu. Najdelikatniejsze odcienie kolorów wystawionych towarów odrazu dają się zauważać. W świetle Osram-Nitra prezentują się wspaniale wszelkie wnętrza, a ruch uliczny nabiera wielkomiejskiego wyglądu, usuwa się również wiele niebezbieczeństw grożących ciemnościach.

Słońce musi zrezykować w konkurencji ziemskiej. Gdy słońce przeglądając się w lusterku, powie jak owa macocha w bajce „Królewny Śnieżka“:

„Lustereczko, lustereczko wyrzec swe wrażenie. Kto najjaśniej tam na ziemi rozsiewa promienie.“ otrzyma odpowiedź podobną do odpowiedzi lusterka królewny śnieżki:

Tu na niebie twoja piękność dominuje,
Lecz na ziemi, nowość dla cię przykra,
Stokroć piękniej promieniuje żarówka
„Osram-Nitra“.

Teraz oczywiście słońce się oburza.

— Zjazd w Koninie w sprawie budowy dróg wodnych w Polsce. W piątek o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Konina zostanie otwarty roczny walny zjazd członków Towarzystwa Propagady Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce, oraz przedstawicieli władz, instytucji i osób zainteresowanych tą ważną i doniosłą sprawą dla rozwoju przemysłu i handlu w Polsce.

— Zapisy na Akcje Banku Polskiego.

Jak się dowiadujemy Bank Kredytowy w Warszawie Oddział w Kaliszu rozpoczął już przyjmowanie wkładów i lokat w walutach obcych z gwarancją uskuteczniania wypłat w tychże efektywnych walutach bez ograniczeń.

Najważniejsze jest to, że wszelkie waluty wpłacone na rachunki do tegoż banku uważane będą przez Władzę za pochodzące z legalnego źródła i Bank ten będzie w możności odsprzedawania klijentom obcej waluty potrzebnej na subskrybcję akcji Banku Polskiego, nie więcej jadnak niż na 10 sztuk akcji na osobę.

— Wyniki biegu łyżwiarskiego o mistrzostwo m. Kalisza na r. 1924.

W niedzielę d. 2 marca o godz. 3 po południ. na terenie ślizgawki staraniem Tow. Sport. „PROSNA“ i S.K.O.P.P. odbyły się zawody o mistrzostwo m. Kalisza.

Skład komisji sędziowskiej stanowili; komend. Wesołowski, prezes „Prosny“ T. Radajewski, kap. sekcji kolarskiej „Prosny“ K. Szpecht, prof. Matawowski, czł. kom. sport. „Prosny“ S. Wróblewski i przed. P.P. Kartasiński.

Do diegu pierwszego bez ograniczeń dystans 3040 mtr. stanęło 11 zawodn. Zwycieżyli: Fönig, czł. „Sokoła“, J. Dąbrowski, czł. „Prosny“ i S. Szubert.

Do biegu prugiego dla senjorów stanęło zaw. dyst. mtr. 1900 Zwyciężyli: Hofman Alb. (w pięknym stylu) czł. „Prosny“, Auerbach Z. czł. „Prosny“ i Kartasiński H. czł. S.K.O.P.P.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. p.

Wojciecha Kujawińskiego

Ks. Kręcickiemu a wszczególności ks. kap. wojsk. Moszczeńskiemu za bezinteresowne przyjęcie udziału w obrzędach pogrzebowych oraz okazane nam wielkie współczucie i serce, Chórowi Rzem. Chrześ. za piękne śpiewy pogrzebowe, za wyjątkiem p. M. Jasińskiego, składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

397 **Żona i synowie.**

Do biegu trzeciego dla młodzieży dyst. 1140 mtr. staneło 18 zawodn. których podzielono na dwie partje i zarządzono przedbieg.

Do rozgrywki stanęło 9 zawodników z których do mety pierwsi: Maciejewski W., Chodzicki M. i Snaglewski Br.

Do biegu pań dyst. 370 mtr. zapisały się 4-ry zawodn.

Do biegu stanęły trzy i przybyły do mety w porządku nasnępującym: Woldańska Marja, Szwancówna Wiktorja i Michalakówna Eleonora.

Wszyscy zwycięzcy otrzymali piękne żetony pamiątkowe.

Pomimo rozmiękłego lodu nie pozwalającego na notowanie czasu. zawody odbyły się bez żadnych wypadków pod sprężystym kierownictwem komisji sportowej.

Mamy nadzieję, że sekcja łyżwiarska „Prosny“ w roku przyszłym rozwinie energiczną działalność, gdyż, jak się dowiadujemy, ma zamiar sprowadzić specjalnego trenera.

OFIARY:

Zamiast kwiatów na grób Irenki składają na Tow. Przeciwgruźlicze mk. 10 miljonów.

Żmudzińscy

Pierwsze posiedzenie rady gospodarczej

Dnia 23 bm. w Ministerstwie Skarbu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Gospodarczej. Przewodniczył obradom Prezes Rady Ministrów p. Władysław Grabski, który, zagajając posiedzenie, oświadczył, iż po przezwyciężeniu trudności finansowych główna uwaga Rządu zwrócona została na zagadnienie gospodarcze, Rząd zastanawia się obecnie nad tem, jakie powinny być normalne ceny artykułów zasadniczych, decydujących o poziomie wszystkich innych cen w kraju, a więc przedewszystkiem ceny ziemiopłodów, węgla i żelaza. Oddziaływać na poziom cen Rząd zamierza za pomocą polityki celnej i podatkowej. Oddziaływanie na ceny za pośrednictwem tych dwóch środków dało już pożądane rezultaty. Nadto dla regulowania cen zboża na giełdach krajowych Rząd stworzył zapas specjalny celem rzucania go na rynek wewnętrzny w razie zwyżki cen, na zagraniczne zaś w razie zniżki.

Minister przemysłu i handlu p. Kiedroń mówił o środkach przedsiębranych przez Rząd celem zniżki cen węgla i żelaza. Do stycznia rb. ceny węgla u nas były znacznie niższe niż zagranicą. Wskutek wysokiego wskaźnika drożyźnianego wzrosły w styczniu bardzo koszty robocizny, co spowodowało dużą podwyżkę cen węgla. By ją obniżyć Rząd poniósł daleko idące ofiary w postaci obniżenia podatku węglowego, ponieśli też ofiary przemysłowcy obniżając ceny dało to w sumie możność zniżki cen węgla o 30 proc. Sytuacja w przemyśle po tej obniżce cen węgla poprawiła się. Celem całkowitego opanowania kryzysu zachodzi potrzeba, aby ceny węgla uległy dalszej zniżce o jakieś 15 — 20 proc., gdyż wtedy dopiero zrównają się z cenami światowemi. Zarządzenia przedsięwzięte pozwalają już mieć nadzieję, że w krótkim czasie da się to urzeczywistnić. Obniżka o 30 proc. cen węgla umożliwiła już obniżenie cen żelaza o 10 proc. Obniżka ta nastąpiła od dnia 15-go bm.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad przemówieniami przedstawicieli Rządu wzięli udział pp.: posłowie Gościcki, Kwiatkowski, Staniszkis Chełmoński. Zaremba, Malinowski, prof. Brzeski i Kempner, Minister Ludkiewicz, pp. Chrzanowski. Szydłowski. Helman, Wice-Prezydent m. Lwowa Chlamtacz i inni.

Przedstawiciele rolnictwa twierdzili, że ceny zboża u nas są bezporównania niższe niż przed wojną i domagali się zrównania ich z przedwojennemi przez zmniejszenie opłat wywozowych, dowodząc, że będą one w każdym razie niższe od cen na rynku światowym ze względu na konkurencję sąsiednich krajów rolniczych. Podnosili też konieczność zachowania przedwojennego stosunku między cenami ziemiopłodów a artykułami przemysłowymi, bez czego rolnictwo nie byłoby w stanie utrzymać się na dotychczasowym poziomie.

Posłowie z ugrupowań robotniczych oświadczali się za koniecznością dostosowania cen artykułów rolniczych do zdolności nabywczej konsumentów i stwierdzili, że w planie sanacyjnym Rządu polityka cen jest rzeczą najważniejszą.

Ogólnie zgodzono się, że polityka nizkich cen ziemiopłodów w przeżywanym okresie przejściowym jest rzeczą konieczną. Polityka Rządu w dziedzinie cen węgla i żelaza, która już dała pozytywne wyniki, przyjęta została z uznaniem.

STRASZNE OCZY.

62) (Powieść z francuskiego)

— Zna je od wczoraj —— zawołałem.

— Dobrze, ale musi się przecież przygotować, obmyśleć swój plan.

— Widzieli go dzisiaj rano niedaleko stąd ludzie z miasteczka.

Jąłem mu opowiadać. Nie czekał, aż skończę Równie zaniepokojony, jak ja, zaciągnął mnie do osobnego pawilonu, w którym mieszkała Beranżera.

Zapukał. Nikt nie odpowiadał. Drzwi pawilonu były jednak otwarte. Wszedł do środka, aż do pokoju Beranżery. Beranżery nie było.

Hrabia nie wydawał się zaskoczony.

— Wychodzi często o tej porze, — rzekł.

— A może znajduje się w samym domu? spytałem.

— U mojej żony? Nie żona moja jest trochę chora i nie wstała jeszcze.

— A zatem?

Przypuszczam zatem, że poszła na zwyczajną swoją przechadzkę do ruin starego zamku. Lubi to miejsce, wznoszące się nad Bougivalem i nad rzeką.

Czy to daleko?

— Nie, na końcu parku.

Niedaleko rozciągał się dość obszerny park i musieliśmy iść kilka minut, zanim doszliśmy do rondla, skąd widać było między rumowiskiem kamieni kilka ścian muru.

— Patrz pan — rzekł hrabia — Beranżera doszła aż do tej ławki. Zostawiła na niej książkę, którą czytała.

— I wstążkę — rzekłem drżącym głosem. Niech pan zobaczy.... pomiętą wstążkę:.. A przytem trawa w rondelu jest zdeptana... Mój Boże, oby się biednemu dziecku nic nie przydarzyło!

Nie wypowiedziałem jeszcze tych słów, gdy usłyszeliśmy krzyk od strony ruin.... Nie wiedzieliśmy, czy to krzyk, wzywający pomoc, czy też krzyk boleści. Puściliśmy się natychmiast stromą ścieżką, wspinającą się na pagórek i przerzynającą leśną drogę. W połowie drogi krzyk rozległ się znowu i nagle pojawiła się między rumowiskiem kamieni zamczyska postać kobiety.

— Beranżero! — krzyknąłem, zdwoiwszy szybkość biegu.

Nie widziała mnie. Uciekała jak osoba ścigana, kryjąc się za kamieniami ruin.

W rzeczy samej, zjawił się człowiek z rewolwerem w ręce, szukając i grożąc jej.

— To on! — wybełkotałem... to Velmot!

Oboje wrócili do ruin, od których oddzielała nas przestrzeń najwyżej kilkudziesięciu metrów. W przeciągu kilku sekund dobiegliśmy tam, a ja pierwszy skoczyłem do miejsca, w którem zniknęła Beranżera.

Skoro tam wszedłem, rozległ się w pobliżu huk strzału i jęk. Mimo wysiłków nie mogłem iść dalej, ponieważ przejście zawalone było pnaczami i gąszczami powojów. Mój towarzysz i ja przedzieraliśmy się rozpaczliwie przez gałęzie, które kaleczyły nam twarz. Dostaliśmy się w końcu na obszerną polanę, na której nie widzieliśmy początkowo nic z powodu wysokiej trawy i zamszonych głazów. Ale co znaczył ten strzał?.. co znaczyły te jęki?

Nagle hrabia, który szukał nieco dalej, zawołał:

— Jest Beranżera!.. Pani raniona?..

Skoczyłem tam. Beranżera leżała na trawie i liściach.

Była tak blada, iż sądziłem, że jest martwa i myśl ta wydała mi się strasz. Jąłem krzyczeć głośno:

— Najpierw pomszczę ją. Morderca zginie przysięgam.

Ale hrabia rzekł po chwili:

— Żyje, oddycha!

I ujrzałem, jak otworzyła oczy.

Padłem koło niej na kolana i podniósłszy jej piękną, zbolałą głowę, rzekłem do niej:

— Gdzie jesteś raniona, Beranżero? Powiedz droga.

Szepnęła:

— Nie jestem raniona... To zmęczenie, przestrach...

Nalegałem.

— Ale strzelał do ciebie...

— Nie, nie... — rzekła — to ja strzeliłam.

— Czy możliwe! ty strzelałaś?

— Tak, z jego rewolweru...

— Ale chybiłaś. Uciekł...

— Nie chybiłam.. Widziałam, jak upadł.. tu niedaleko... na brzegu wąwozu.

Wąwóz ten, była to głęboka rozpadlina, rozciągająca się z prawej strony. Hrabia udał się tam i przywołał mnie.

Skoro znalazłem się koło niego, pokazał mi ciało człowieka, leżącego głową w dół, z twarzą, zalaną krwią. Zbliżyłem się i poznałem Velmota Był martwy.

(D. C. N.).

Redaktor W. EMDWIN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.